

Komentarz ZPP do projektu *Rozporządzenia Rady Komisji Europejskiej w sprawie rozwoju energii odnawialnej jako podstawowej formy osiągnięcia niezależności energetycznej Europy*

- Rada Komisji Europejskiej proponuje kolejny instrument mający przyspieszyć inwestycje w OZE - *Rozporządzenia Rady Komisji Europejskiej w sprawie rozwoju energii odnawialnej jako podstawowej formy osiągnięcia niezależności energetycznej Europy*;
- Skrócenie procesu inwestycyjnego w bezemisyjne źródła energii jest w ocenie Brukseli podstawą uniezależnienia się od paliw z Rosji;
- Propozycje Rady KE mogą wywołać odwilż dla zamrożonych przez rząd rozwiązań w nowoczesną energetykę odnawialną;
- Bruksela nie ogląda się na blokady prawne w energetyce odnawialnej i po kolei przyspiesza rozwiązania dla wiatraków, ciepłownictwa, a nawet biomasy i biometanu.

Czytając projekt Rozporządzenia Rady Komisji Europejskiej ustanawiającego ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej, należy zaznaczyć, że większość dyspozycji regulacyjnych rozporządzenia jest zbieżna z oczekiwaniami sektora zielonej energii w naszym kraju.

Wielokrotnie jako ZPP, jednym głosem z branżą OZE w Polsce, zwracaliśmy uwagę na konieczność ułatwień inwestycyjnych dla tego sektora, który w pierwszej kolejności mógłby objąć tereny pogórnice i przemysłowe. Zasadnym wydaje się wprowadzenie regulacji zobowiązujących organy administracyjne, podmioty zajmujące się przesyłaniem i dystrybucją energii do określenia odpowiednich obszarów dla instalacji OZE, w których przewidziano by znacznie uproszczone procedury administracyjne, umożliwiające inwestorom szybkie wdrażanie projektów (np. pasy drogowe wzdłuż autostrad, dawne składowiska odpadów, wielkie parkingi naziemne) zarówno ze względów środowiskowych (znikomy, minimalny wpływ na środowisko), społecznych (brak konfliktów i akceptacja mieszkańców) i technicznych (warunki przyłączenia do sieci). W ten sposób instalacja infrastruktury do produkcji energii odnawialnej byłaby ułatwiona, ponieważ organy administracyjne, władze lokalne i przedsiębiorstwa sieciowe uprzednio zweryfikowałyby zgodność takich instalacji z lokalnymi wymogami środowiskowymi i technicznymi. Kwestie wydzielenia obszarów dla szybszych inwestycji w OZE proponuje wczorajsza poprawka do REpowerEU zatwierdzona przez Parlament Europejski - o czym na końcu tekstu.

W przypadku inwestycji fotowoltaicznych Komisja sugeruje nawet skrócenie terminu wydawania pozwolenia na budowę do jednego miesiąca, co akurat w naszych krajowych warunkach wydaje się być terminem nieco za krótkim.

Rozporządzenie pokazuje determinację krajów Unii Europejskiej dla rozwoju źródeł odnawialnych i chyba nikt nie może mieć wątpliwości że wojna w Ukrainie przyspieszy procesy dekarbonizacyjne w Europie.

W oparciu o zieloną energetykę będzie kształtowany przyszły obraz gospodarczy Europy. To powinno być ponadpolityczną wskazówką dla decydentów w naszym kraju, co w żadnym wypadku nie oznacza rezygnacji z obrony naszych energetycznych interesów, nawet opartych jeszcze przez dłuższy czas o paliwa kopalne.

Przykładem pogodzenia interesów energetycznych są m.in. założenia programu Bloki 200+, gdzie opieramy rozwój energetyki odnawialnej o stabilizację własnymi źródłami węglowymi. Taka polityka z całą pewnością wpisuje się w rozporządzenie Rady KE, należy ją tylko odpowiednio przedstawić i umotywować.

Odmienność polskiej sytuacji energetyczno – ciepłowniczej musi zostać w Europie zrozumiana, zwłaszcza w nowej sytuacji geopolitycznej w jakiej znaleźliśmy się po agresji Rosji na Ukrainę. Należy zauważyć, że projekt rozporządzenia w ogóle nie odnosi się do elektrociepłowni, a wyłącznie do rozbudowy elektrowni wykorzystujących energię odnawialną. Biorąc pod uwagę stojące przed sektorem ciepłownictwa wyzwania związane z koniecznością jego transformacji, co związane jest m.in. propozycjami w pakiecie Fit for 55, naszym zdaniem zasadne byłoby wprowadzenie zasady, zgodnie z którą budowa instalacji OZE w istniejących systemach ciepłowniczych również mogłaby korzystać z przyspieszonych procedur. Mogło by to się zawrzeć w sformułowaniu: *Proces wydawania zezwoleń na rozbudowę systemów ciepłowniczych o projekty dotyczące energii odnawialnej, w tym zezwoleń związanych z modernizacją aktywów niezbędnych do ich podłączenia do sieci, nie może przekraczać sześciu miesięcy, łącznie z ocenami oddziaływania na środowisko, jeżeli wymagają tego odpowiednie przepisy.* Aby być konsekwentnym, w projektowanym art. 2 ust. 2 po słowie „elektrowni” należy dodać sformułowanie „lub elektrociepłowni” oraz w art. 4 po każdym słowie „elektrowni” dodać sformułowanie „lub elektrociepłowni”.

Musimy być świadomi, że w przyszłości to źródła odnawialne będą podstawą europejskiego rynku energii, a Polska mając ogromne obciążenie energetyki źródłami węglowymi musi przemodelować rynek energii w znacznie większym stopniu niż pozostałe państwa UE.

Obserwując dzisiaj koszty wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, można już teraz przewidywać koszty energii i ciepła na rynkach europejskich po osiągnięciu niezależności energetycznej. Polska nie może pozostać poza tym rynkiem z uwagi na wysokokosztowe źródła, ponieważ utrata konkurencyjności zagrażała by całej naszej gospodarce.

Rada formułuje konieczność podjęcia działań natychmiastowych i to wymaga doszczegółowienia, ponieważ niektóre z nich będą wymagały zmian ustawowych. Wprawdzie Rada zaznacza że jest to rozporządzenie tymczasowe z możliwością przedłużenia, ale można uznać że będzie obowiązywało bardzo długo i raczej przyjmie formę trwałą.

Rozporządzenie zwraca uwagę na dopracowanie zasad zawierania umów bezpośrednich czyli tzw. umów CPPA, czyli niezwykle istotnej formy oddolnego kształtowania rynku energii. Jest to ściśle związane z rozwojem energetyki rozproszonej. W dalszej części dokumentu rozporządzenie zwraca uwagę na konieczność rozpraszania źródeł wytwórczych energii i ciepła. Jak na razie polska energetyka szła w stronę centralizacji, czyli w kierunku przeciwnym. Dokument podkreśla konieczność ograniczenia procedur dla tych źródeł, które posiadają szczególnie duży potencjał wytwórczy i inwestycje w te źródła przyniosą szybkie efekty dla systemu. Chodzi tutaj o lądowe farmy wiatrowe i wielkoskalową fotowoltaikę. Tymczasem ustawa 10H blokująca rozwój tej formy energetyki nadal obowiązuje, a proces inwestycyjny w fotowoltaikę nie jest obecnie szczególnie wspierany w naszym kraju. Zastosowanie się przez ustawodawcę polskiego do założeń proponowanego Rozporządzenia spowodowałoby zwiększenie potencjału w lądowych farmach wiatrowych o co najmniej 10 gigawatów mocy zainstalowanej, a w źródłach solarnych być może nawet o 20 gigawatów zainstalowanych zielonych źródeł energii, co w 2030 roku mogłoby się przełożyć na produkcję 40 terawatogodzin zielonej energii rocznie. Ustawy pozwalające na taki poziom zielonych inwestycji są w zasadzie przygotowane. Ich uchwalenie zależy dziś wyłącznie od politycznej woli decydentów.

Rada zachęca do wspólnych działań i współpracy w ramach Grupy Zadaniowej ds. Egzekwowania Przepisów dotyczących jednolitego rynku ( SMET ), co wydaje się szczególnie istotne z punktu widzenia naszej energetyki, ponieważ moglibyśmy asymilować pewne sprawdzone rozwiązania, jak również poprzez taką współpracę możemy uczestniczyć w kształtowaniu przyszłego rynku energii w Europie.

Według przedstawionej propozycji Rozporządzenie miałoby bezpośrednie i natychmiastowe zastosowanie, co ma doprowadzić do szybkiego, jednolitego i ogólnounijnego podejścia do poszczególnych procedur legislacyjnych w inwestycyjnym sektorze zielonej energetyki. Komisja planuje przeprowadzenie konsultacji z zainteresowanymi stronami aby zapewnić możliwie skuteczne wdrażanie rozporządzenia.

Celem strategicznym rozporządzenia jest zmniejszenie zapotrzebowania na energię i zastąpienie dostaw gazu ziemnego, ropy naftowej i węgla energią odnawialną - w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym.

Rada w rozporządzeniu zwraca również uwagę na problemy przyłączeniowe, i sugeruje ułatwienia przyłączeniowe dla źródeł odnawialnych, co z kolei wpisuje się w opracowywaną obecnie ustawę o liniach bezpośrednich.

Rozbudowa i modernizacja istniejących elektrowni, zdaniem Rady to niezwykle ważny element zwiększania potencjału wytwórczego odnawialnych źródeł energii. Utrzymanie lub zwiększanie mocy farm wiatrowych w oparciu o mniejszą ilość, ale bardziej wydajnych, turbin wiatrowych powinno być administracyjnie prostym zadaniem nie wymagającym specjalnych formalności.

To wpisuje się w ustawę o wspólnym wykorzystaniu infrastruktury przyłączeniowej przez źródła odnawialne (cable pooling) którą obecnie przygotowuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Rozporządzenie szczególną uwagę poświęca pompom ciepła jako niezwykle istotnemu rozwiązaniu dla przyszłości nowoczesnego ciepłownictwa. Ciepłownictwo to połowa zużycia energii w krajach Unii Europejskiej. Pompy ciepła mogą mieć szczególne znaczenie również w Polsce, szczególnie na obszarach wiejskich i w małych miastach. Być może jest to rozwiązanie dla krajowych lokalnych systemów ciepłowniczych, gdzie pompy ciepła mogłyby współpracować ze źródłem gazowym - wymiennie ograniczając zużycie gazu.

Realia dotyczące pomp gruntowych z kolektorem pionowym oraz pomp wodnych obecnie wyglądają następująco: do montażu pompy ciepła jest potrzebne pozwolenie na budowę, jeśli roboty są wykonywane w budynku wpisanym do rejestru zabytków. Jeśli to nie budynek, a obszar jest wpisany do rejestru zabytków, trzeba dokonać zgłoszenia. Do obu ww. wniosków dołącza się zgodę konserwatora zabytków. Pozwolenia na budowę może także wymagać wykonywanie urządzenia na obszarze Natura 2000. Pompy gruntowe i wodne wymagają dodatkowo przeprowadzenia robót geologicznych. W tym celu wykonuje się projekt robót geologicznych, który podlega zgłoszeniu staroście. Wodne pompy ciepła będą także wymagać pozwolenia wodnoprawnego, jeśli nastąpi pobór wód podziemnych w ilości większej niż 5 m<sup>3</sup> na dobę albo z ujęcia o głębokości większej niż 30 m. Wszystkie ww. pozwolenia wydaje starosta, podobnie zgłoszenia – też należy złożyć do starosty. Jednak za każdym razem jest to inna jednostka w starostwie. Natomiast zgodnie z art. 29 ust 4. pkt 3 pkt c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2351) instalowanie pomp ciepła o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 50 kW nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zgłoszenia.

Wprowadzenie projektowanej zasady, że *Proces wydawania zezwolenia na instalację pomp ciepła nie może przekraczać trzech miesięcy*, pozwoli ujedynolicić obowiązujące w Polsce przepisy.

Zasada solidarności energetycznej która jest ogólną zasadą Unii na którą powołuje się rozporządzenie, może mieć szczególne znaczenie dla polskiego przemysłu, gdyż umożliwi zakup zielonej energii do momentu kiedy krajowe źródła będą mogły zaspokoić zapotrzebowanie krajowych fabryk. Rozporządzenie odnosi się wprawdzie tylko do nowych procedur wydawania zezwoleń, ale w naszych polskich warunkach, powinno zostać

rozszerzone na rozpoczęte już procedury dotyczące uzyskiwania pozwolenia na budowę i uzyskiwania warunków przyłączeniowych.

Pomimo tak wielu pozytywnych stymulantów zawartych w rozporządzeniu realia polskiego rynku energetycznego wskazują, że zmiana dyrektywy (UE) 2018/2001 polegającą na zwiększeniu do 45 % wiążącego celu UE na 2030 r., w porównaniu z 40 % w poprzednim wniosku z dnia 14 lipca 2021 r. jest mało prawdopodobna w naszym kraju do osiągnięcia.

Konieczne jest wypracowanie podejścia na szczeblu UE, mającego na celu stworzenie właściwych zachęt dla państw członkowskich o różnych poziomach ambicji do przyspieszenia w skoordynowany sposób transformacji energetycznej, polegającej na przejściu z tradycyjnego systemu energetycznego opartego na paliwach kopalnych na bardziej zintegrowany i energooszczędny system energetyczny, zbudowany na energii odnawialnej, co słusznie wskazuje rozporządzenie poprzez sformułowanie: „*należy wprowadzić wyższy poziom dofinansowania na realizację inwestycji w odnawialne źródła energii dla firm i indywidualnych obywateli*”.

#### **Czego rozporządzenie nie zawiera, a powinno z uwagi na polską specyfikę rynku.**

Dla uproszczenia procesu wydawania zezwoleń oraz eksploatacji elektrowni na źródła energii odnawialnej, powinny one być w kompetencjach specjalnej jednostki administracyjnej na szczeblu wojewódzkim.

Proces wydawania zezwoleń na instalację urządzeń wykorzystujących energię słoneczną oraz powiązanych z nimi instalacji magazynowania i podłączenia do sieci - w istniejących lub przyszłych sztucznych konstrukcjach stworzonych do celów innych niż produkcja energii słonecznej - powinien być procedowany przez w/w specjalną jednostkę administracyjną.

Wydawanie zezwoleń na budowę dużych farm PV również powinno zostać skrócone w czasie (warunki przyłączenia do sieci OSD).

W celu szybkiego przejścia na źródła odnawialne w Polsce priorytetem powinna być modernizacja oraz budowa nowej infrastruktury sieci energetycznej – obecnie sieć jest przestarzała i nie jest w stanie dystrybuować wyprodukowanej energii ze źródeł odnawialnych. Należy wprowadzić system gratyfikacji dla inwestorów realizujących inwestycje w instalacje OZE w przedsiębiorstwach: instalacje PV, pompy ciepła, wiatraki, geotermia, biogazownie, wodór m. in. poprzez wprowadzenie ulg zachęcających przedsiębiorców do inwestowania w OZE.

Producenci energii elektrycznej czy cieplnej powinni mieć możliwość wykazywania/raportowania procentowego udziału OZE (w ujęciu przedsiębiorstwa i kraju) w procesie produkcji energii w zamian za odpowiednie zachęty/ulgi zmniejszające obciążenie

finansowe producentów energii w inwestycje zmierzające w kierunku neutralności klimatycznej.

Należy wprowadzić zasady współpracy między państwem, przedsiębiorstwem wytwarzającym energię a osobą prywatną dot. bezpośredniego współdziałania stron w zakresie inwestycji w OZE: udostępnienie własności przez osobę prywatną pod cel inwestycji w odnawialne źródła energii na rzecz przedsiębiorstwa wytwarzającego prąd w zamian za upusty w postaci niższej ceny zużywanego prądu bądź otrzymanego procentowo udziału w wytworzonej energii. Zasady współpracy mogą dotyczyć zarówno osoby prywatnej, jak i grupy mieszkańców wchodzących w skład lokalnej społeczności, na terenie której zostanie zrealizowana przez przedsiębiorstwo wytwarzające energię, inwestycja OZE. Pozwoli to na przyspieszenie realizacji zadania z pominięciem procesu pozyskania terenów pod inwestycje w odnawialne źródła energii.

Postulujemy, aby w art. 4 ust. 2 usunąć zapis - *chyba że istnieją uzasadnione obawy dotyczące bezpieczeństwa lub istnieje techniczna niezgodność elementów systemu*. Zapis ten pozostawia duże pole do interpretacji i może stanowić fałszywy argument, w oparciu o który organy administracji mogą odmawiać wydania pozwolenia na rozbudowę elektrowni OZE.

### Z ostatniej chwili

Zdaniem ZPP sama propozycja omawianego rozporządzenia jest wyraźnym sygnałem w jakim kierunku pójdzie europejska energetyka i że proces dekarbonizacji jest nieodwołalny.

**Sprawa przyspieszenia inwestycji w OZE jest szalenie aktualna. Parlament Europejski głosował 14 grudnia za poprawkami w dokumencie REPowerEU dotyczącymi przyspieszenia wydawania zezwoleń na odnawialne źródła energii. Zasadniczy element dossier stanowiący część strategii REPowerEU dotyczy utworzenia „obszarów przyspieszenia” energii odnawialnej.**

Celem proponowanej ustawy jest przyspieszenie procedury wydawania pozwoleń dla nowych elektrowni OZE, a tym samym zwiększenie krajowych zdolności produkcyjnych UE. Państwa członkowskie UE muszą jeszcze zatwierdzić tekst, zanim stanie się on prawem. Kraje UE analizują obecnie wniosek Komisji i oczekuje się, że zajmą stanowisko w najbliższy poniedziałek, otwierając drogę do rozmów z Parlamentem, w celu sfinalizowania ustawy, po nowym roku.

Zmieniony tekst proponuje krótsze terminy zatwierdzania nowych instalacji, maksymalnie do dziewięciu miesięcy dla tzw. „obszarów akceleracji OZE”, które zostaną określone indywidualnie przez każdy kraj UE w zależności od lokalnych uwarunkowań. Zgodnie z zasadą „milczącej zgody” wniosek zostanie uznany za zatwierdzony, jeżeli właściwy organ nie udzieli

odpowiedzi w wyznaczonym terminie. Poza tymi obszarami proces akceleracji nie powinien przekroczyć 18 miesięcy.

Zgodnie z wnioskiem projekty dotyczące energii ze źródeł odnawialnych będą uznawane za projekty „nadrzędnego interesu publicznego” i w związku z tym mogą korzystać z uproszczonych procedur i szczególnych odstępstw od prawodawstwa UE w zakresie ochrony środowiska.

Oprócz tego kraje UE będą musiały zadbać o to, aby pozwolenia na instalowanie urządzeń fotowoltaicznych na budynkach były wydawane w ciągu miesiąca, a w przypadku mniejszych instalacji poniżej 50 kilowatów wystarczać będzie procedura zgłoszenia.

Podczas gdy spalarnie biomasy nie były częścią pierwotnej propozycji, poprawka zgłoszona w ostatniej chwili przez grupę PPE obejmuje możliwość włączenia ich przez państwa członkowskie UE do szybkiego systemu wydawania zezwoleń.

*„Obszary akceleracji OZE powinny powstać przynajmniej dla turbin wiatrowych i fotowoltaiki, a mogłyby powstać dla zakładów produkujących biometan” – czytamy w ostatecznym tekście przegłosowanym przez europosłów. I chociaż elektrownie na biomasę są zasadniczo „wyłączone z obszarów przyspieszenia OZE”, wyjątek można przyznać „dla instalacji zlokalizowanych w regionie najbardziej oddalonym”, dodano w tekście.*

Zgodnie z zatwierdzonym wnioskiem na obszarach ochrony przyrody oraz wyznaczonych szlaków migracyjnych ptaków i ssaków morskich nie można wyznaczać obszarów akceleracji inwestycji w źródła odnawialne – z wyjątkiem powierzchni sztucznych i zabudowanych, takich jak dachy, parkingi czy infrastruktura transportowa.

Grupy ekologiczne wyraziły jednak obawę, że projekty na „obszarach głównych” zostaną zwolnione z ocen oddziaływania na środowisko (OOŚ), takich jak te wymagane na mocy dyrektyw ptasiej i siedliskowej.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców z zainteresowaniem śledzi proces ucierania unijnego konsensusu w obszarze przyspieszenia inwestycji w OZE i deklaruje gotowość do opiniowania projektów prawa polskiego powstających w konsekwencji owego procesu.